

Sygn. XXV C 1120/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Anna Ogińska-Łągiewka
Protokolant:	sekretarz sądowy Dorota Wesołowska

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2019 r. w Warszawie sprawy

z powództwa T. R.

przeciwko Skarbowi Państwa-Prokuratorowi Okręgowemu w Warszawie, Skarbowi Państwa - Prezesowi Sądu Rejonowego dla Warszawy-Woli w Warszawie

o zapłatę

I. powództwo oddała;

II. odstępuje od obciążenia powoda T. R. kosztami postępowania.

Sygn. akt **XXV C 1120/18**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 14 grudnia 2017 r. powód T. R. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kwoty 250.000 zł tytułem zadośćuczynienia za poniesione straty. Pozew swój motywował tym, że w dniu 8 maja 2012 r. został niesłusznie oskarżony przez Prokuraturę Rejonową Warszawa – Wola w Warszawie o popełnienie czynu z art. 200 § 1 k.k., polegającego na obcowaniu płciowym z małoletnią. Powód wywodził, iż został następnie zatrzymany przez Policję w dniu 19 listopada 2011 r. i doprowadzony w dniu 21 listopada 2011 r. do Prokuratury celem złożenia zeznań ( pozew, k. 1 – 3 akt).

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 listopada 2018 r. pozwany Skarb Państwa – Prokurator Okręgowy w Warszawie wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych (odpowiedź na pozew, k. 114 – 115 akt).

Również pozwany Skarb Państwa – Prokurator Prokuratury Rejonowej Warszawa – Wola w Warszawie w odpowiedzi na pozew z dnia 13 listopada 2018 r. wniósł o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, z wyodrębnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych ( odpowiedź na pozew, k. 117 – 118 akt).

Na dalszych etapach postępowania strony podtrzymały swoje stanowiska.

**Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powód T. R. został w dniu 19 listopada 2011 r. zatrzymany przez Policję na podstawie zarządzenia o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu jako osoby podejrzanej. Powód w momencie zatrzymania miał 19 lat, jego dotychczasowe życie przebiegało spokojnie, powód był uczniem 4 klasy technikum samochodowego (niesporne, a ponadto zarządzenie, k. 38 akt sprawy IV K 586/12, protokół zatrzymania osoby, k. 41 akt sprawy IV K 586/12, przesłuchanie powoda).

Następnie, w dniu 21 listopada 2011 r. powód został doprowadzony do Prokuratury Rejonowej Warszawa – Wola w Warszawie, gdzie został przesłuchany. Powodowi zostało ogłoszone postanowienie o przedstawieniu zarzutów, tj. zarzutu z art. 200 § 1 k.k. polegającego na tym że w nieustalonym dniu marca 2011 r. przy ul. (...) doprowadził małoletnią poniżej lat 15 W. S. do obcowania płciowego w postaci stosunku oralnego ( niesporne, a ponadto postanowienie, k. 34 akt sprawy IV K 586/12, protokół przesłuchania, k. 44 akt sprawy IV K 586/12).

Wobec powoda zastosowane środki zapobiegawcze w postaci dozoru policyjnego, polegającego na obowiązku stawiania się na Komendzie Rejonowej Policji W. (...)jeden raz w tygodniu. Środek zapobiegawczy stosowano wobec powoda przez okres około 2 lat (niesporne, a ponadto postanowienie o oddaniu pod dozór policji, k. 48 akt sprawy IV K 586/12).

W dniu 19 grudnia 2013 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie zmienił treść postanowienia z dnia 21 listopada 2011 r. o zastosowaniu wobec oskarżonego T. R. środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji, ograniczając obowiązek stawienia się na Komendzie Rejonowej do 1 razu w miesiącu (postanowienie, k. 115 akt sprawy IV K 586/12).

Wyrokiem z dnia 13 kwietnia 2017 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie w sprawie o sygn. akt IV K 586/12 dotyczącej oskarżonego T. R., uniewinnił oskarżonego od zarzucanego mu czynu (wyrok, k. 905 akt sprawy IV K 586/12).

Powyższy wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 14 września 2017 r. pod sygn. IX Ka 748/17 (wyrok, k. 977 akt sprawy IV K 586/12).

Powód w okresie toczącego się postępowania miał problemy z nauką i kontaktami z rówieśnikami, porzuciła go dziewczyna z którą był w związku. Powód nie ukończył szkoły w trybie stacjonarnym, musiał kontynuować naukę zaocznie. Ukończywszy szkołę, powód nie podchodził jednak do egzaminu maturalnego ani egzaminów zawodowych. Powód obecnie ożenił się, podejmuje starania o zbudowanie trwałego związku ze swoją żoną. Ponadto podejmuje zatrudnienie przy produkcji papieru ściernego od czerwca 2014 r., uzyskując z tego tytułu wynagrodzenie w wysokości(...)zł netto (zeznania świadka B. R.).

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie powołanych powyżej dowodów z dokumentów, zeznań świadka B. R. oraz dowodu z przesłuchania stron, ograniczonego do przesłuchania strony powodowej, uznanych przez Sąd za mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy (w myśl art. 227 k.p.c.). Prawdziwość dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron, Sąd również nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania.

Sąd ocenił zeznania świadka B. R. jako wiarygodne i przydatne (zeznania B. R., protokół rozprawy z dnia 4 marca 2019 r.).

Zdaniem Sądu, wyjaśnienia złożone przez powoda ocenić należało jako wiarygodne, spójne i logiczne (przesłuchanie powoda, protokół rozprawy z dnia 4 marca 2019 r.).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo podlegało oddaleniu.

W sprawie niniejszej powód dochodził zadośćuczynienia za krzywdę w związku z jego zatrzymaniem w postępowaniu przygotowawczym a następnie prowadzonym postępowaniem karnym przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Woli. Powód wskazywał, że doznał w związku z całokształtem tej sytuacji ogromu strat moralnych, odczuwał stres i strach. Jak wywodził, przeżycia te miały wpływ na jego życie przez 6 lat toczącego się postępowania. Powód w tym zakresie odwoływał się do pojęć krzywdy, upokorzenia i szkody, wskazując w piśmie z dnia 12 grudnia 2018 r. iż krzywdę swą ocenia na połowę kwoty roszczenia (tj. 125.000 zł), zaś druga połowa kwoty żądania stanowi wysokość wyrządzonej mu szkody.

Zgodnie z treścią art. 417 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

W myśl art. 417<sup>2</sup> k.c. jeżeli przez zgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej została wyrządzona szkoda na osobie, poszkodowany może żądać całkowitego lub częściowego jej naprawienia oraz zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, gdy okoliczności, a zwłaszcza niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne, wskazują, że wymagają tego względy słuszności. Przepis ten znajduje zastosowanie zarówno w sytuacji, gdy niezdolność poszkodowanego do pracy lub jego ciężkie położenie materialne ma charakter następczy względem zdarzenia sprawczego i z niego wynikać, jak i w sytuacji, gdy niezdolność do pracy o ciężkie położenie materialne poszkodowanego występowały już wcześniej, lecz ich zakres pogłębił się w następstwie szkody na osobie przyczynowo związanej z działaniem (zaniechaniem) przy wykonywaniu władzy publicznej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy niniejszej, wskazać należy iż powództwo nie było zasadne tak w całości jak i w części. Jakkolwiek powód odwoływał się zarówno do szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy lub osobowy (bez konkretnego określenia), jak i krzywdy rozumianej jako uszczerbek niemajątkowy, tak w zakresie tego pierwszego, właściwie nie wskazał w ogóle na czym owa szkoda miała polegać. Powód nie wskazał ani nie wykazał na czym jego straty materialne miały lub mogły polegać, aby nie był zdolny do pracy lub by jego obecne położenie miało charakter następczy względem prowadzonego postępowania, skupiając się w treści pozwu jak i pisma procesowego z 12 grudnia 2018 r. na opisie przeżyć, stanu emocjonalnego jako elementów konstytuujących uszczerbek niematerialny, czyli krzywdę.

Zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. W konsekwencji w przedmiotowej sprawie to na powodzie spoczywał obowiązek udowodnienia, że zaistniała jakakolwiek szkoda w jego majątku lub osobie. Stosownie bowiem do treści art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi strona.

Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (sygn. akt I CKU 45/96, Legalis nr 30454), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Sam fakt

przedstawienia twierdzeń o szkodzie, nie przesądza jeszcze o jej zaistnieniu. Konsekwentnie, powód nie dopełnił obowiązków procesowych, co uwalniało Sąd od badania przesłanek roszczenia odszkodowawczego (których powód i tak nie wykazał, zważywszy na brak wskazania związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem pozwanych a także niezgodnego z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej bądź przesłanki ciężkiego położenia materialnego) w dalszym zakresie i prowadziło do oddalenia powództwa w tej części.

Również roszczenie o zadośćuczynienie nie mogło znaleźć aprobaty w oczach Sądu, co wynikało z faktu niewykazania krzywdy oraz uprzedniego niewykazania szkody z uwagi na treść art. 417<sup>2</sup> k.c. Nie negując sytuacji powoda, jego przeżyć, doznanego stresu a także całokształtu doświadczeń wiążących się z prowadzonym wobec niego postępowaniem,

Sąd nie znajduje żadnego potwierdzenia w tym aby powód doznał krzywdy. Niewątpliwie powód mógł się czuć opuszczony, przerażony niespodziewaną i niecodzienną sytuacją,

w tym jego zatrzymaniem i doprowadzeniem do Prokuratury, tak jak każda inna osoba znajdująca się w podobnej sytuacji. Nie jest jednakże wystarczający sam subiektywny całokształt odczuć powoda, do przyjęcia, że doznał on krzywdy. Krzywda musi mieć bowiem charakter obiektywny i rzeczywisty. Tymczasem z wyjaśnień powoda jak i zeznań jego matki wynika, że pomimo tej niewątpliwie trudnej sytuacji i znacznego stresu, powód ukończył szkołę (nawet zaocznie), podjął zatrudnienie i wszedł w związek małżeński ze swoją obecną żoną. Przeżycia powoda nie miały zatem charakteru patologicznego, powód nie miał depresji, nie też wykazał by leczył się psychiatrycznie lub chociażby korzystał z pomocy psychologicznej czy terapeutycznej. Powód nie wnosił także o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry lub psychologa celem wykazania, że doznał jakiegokolwiek uszczerbku na zdrowiu psychicznym w związku ze zdarzeniem. Wskazane wyżej rozważania dotyczące ciężaru dowodu znajdują również zastosowanie na gruncie roszczenia o zadośćuczynienie. Konsekwentnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia iż powód doznał jakiegokolwiek krzywdy, ani tym bardziej jaki był rzeczywisty rozmiar tej krzywdy.

Podsumowując więc całokształt rozważań w niniejszej sprawie, zasadnym wskazanie, na co słusznie zwrócił też uwagę pozwany Skarb Państwa – Prokurator, że czynności podejmowane przez prokuraturę znajdowały oparcie w przepisach i należały wręcz

do jej obowiązków. Nawet więc późniejsze uznanie, że powód nie dopuścił się zarzucanego mu czynu, nie stanowi o tym że działania podjęte przez prokuraturę były niesłuszne lub niezgodne z prawem. Jak bowiem powszechnie przyjmuje się w judykaturze, przesłanka bezprawności ujęta w art. 417 § 1 k.c. oznacza niezgodność działania lub zaniechania z konstytucyjnie rozumianymi źródłami prawa oraz to, że zgodne z prawem czynności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości związane z wypełnieniem ich ustawowych obowiązków nie nabierają charakteru działań nielegalnych tylko przez to, że postępowanie karne zostaje zakończone niewinnieniem. Obywatele muszą bowiem w interesie ochrony dobra wspólnego, jakim jest bezpieczeństwo publiczne, ponosić ryzyko związane z legalnym wdrożeniem postępowania karnego i jeżeli zachodzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa, wszczęcie śledztwa jest działaniem zgodnym z prawem. Rolą organów ścigania jest wszczynanie i prowadzenie postępowań przygotowawczych i w uzasadnionych przypadkach kierowanie aktów oskarżenia, zaś ostateczna weryfikacja zgromadzonego materiału dowodowego odbywa się przed sądem.

Słusznie również wywodził drugi z pozwanych, wskazując że sytuacja w której znalazł się powód nie była wynikiem działania funkcjonariuszy Sądu, ale zeznań złożonych przez W. S.. Konsekwentnie więc, powództwo jako w niezasadne i nieuzasadnione podlegało w całości oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie I. sentencji wyroku.

Konsekwencją rozstrzygnięcia w przedmiocie żądań pozwu był obowiązek rozstrzygnięcia przez Sąd w przedmiocie kosztów procesu. Sąd rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach zastępstwa procesowego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 100 k.p.c.

i art. 102 k.p.c. Wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie w związku z żądaniami strony powodowej wynosiła 250.000 zł. Zważywszy zaś, że powództwo zostało oddalone w całości, uznać należy że stroną przegraną jest strona powodowa.

Sąd jednakże, na podstawie art. 102 k.p.c., odstąpił w punkcie II. sentencji

od obciążania powoda kosztami procesu. Przy zwykłym rozstrzygnięciu o kosztach procesu, zasądzone koszty na rzecz pozwanych byłyby niewspółmiernie wysokie w tej sytuacji, zwłaszcza z uwagi na trudną sytuację finansową powoda. Powód został bowiem w niniejszej sprawie zwolniony od kosztów sądowych w części, tj. od opłaty od pozwu ponad kwotę 1.000 zł. Analizując treść oświadczeń majątkowych załączonych do pozwu, Sąd uznał że zasądzenie kosztów procesu od powoda przekraczałoby jego możliwości finansowe, a wobec okoliczności toczącego się postępowania i ogólnej sytuacji życiowej powoda, w kontekście poczynionych wyżej ustaleń co do przebiegu postępowania, taka sytuacja godziłaby w poczucie sprawiedliwości.